



PASJA

po pięćdziesiątce

Przekroczenie „magicznej” czterdziestki to podobno u mężczyzn kryzys wieku średniego. Drogie, sportowe samochody, motocykle czy ekstremalne wyprawy na koniec świata. Mirosław Krzemiński z Będzina w wieku 50 lat zdobył natomiast licencję pilota.



Mirosław Krzemiński

Będziński przedsiębiorca uważa, że z tym kryzysem wieku średniego to wielka przesada. – *To żaden kryzys – mówi Krzemiński – po prostu dopiero teraz można sobie pozwolić na realizację marzeń. W końcu najpierw są ważniejsze sprawy. Człowiek walczy o pewną stabilizację życiową, finansową niezależność. Buduje firmę, dom, zakłada rodzinę. To wszystko pochłania energię i czas. A kiedy już się to osiągnie, przeważnie człowiek dobija do czterdziestki lub ma już nawet czterdzieści plus. A wtedy przychodzi czas na realizację pasji, które się ma czasem nawet od dziecka.*

Mirosława Krzemińskiego od młodości interesowało lotnictwo. Własnoręcznie wykonał dziesiątki modeli samolotów. Jedną z jego pierwszych książek był „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera. Później marzenia o lataniu odłożył na półkę. Założył rodzinę, poświęcił się pracy zawodowej. – *Teraz już mogę sobie pozwolić na latanie. Syn wyszedł z domu, moja rodzina jest zabezpieczona materialnie, więc razem z żoną postanowiliśmy, że mogą wrócić do dawnych zainteresowań.*

Droga do ich realizacji nie była łatwa. Zdobycie uprawnień pilota to dziewięć egzaminów z najprzeróżniejszych dziedzin i kilka tysięcy pytań dotyczących anatomii człowieka, fizjologii, fizyki, aerodynamiki, geografii, nawigacji, mechaniki, prawa lotniczego.

Egzaminy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w Warszawie poprzedziło 150-cio godzinne szkolenie. Mirosław Krzemiński wszystkie egzaminy zdał rekordowo w jednym dniu i w bardzo dobrym czasie, bo w ciągu godziny i 45 minut, a co najważniejsze – osiągnął znakomity wynik, zdobywając blisko 95% punktacji przy 75% wystarczających do zdobycia uprawnień pilota.



Dokumenty poświadczające, że jest pełnoprawnym pilotem zrzędzeniem losu otrzymał dokładnie w dniu swoich pięćdziesiątych urodzin. Od tej pory może oddawać się swojej pasji spoglądając na ziemię z lotu ptaka. W powietrzu nie ma znaków drogowych, drogowskich. Jest jedynie mapa i pokładowy kompas. Nawet jeśli widać ziemię, to trudno z góry stwierdzić, w jakim się miejscu człowiek znajduje. – *Oczywiście są dostępne lotnicze GPS-y, ale postawiłem sobie kolejne zadanie: nie iść na łatwiznę i nauczyć się latać bez wsparcia osiągnięć techniki. Wychodzę z założenia, że przecież może się zdarzyć, że GPS wysiądzie, a ja tam w powietrzu nie mogę się zatrzymać i zapytać o drogę. Muszę sobie radzić sam* – opowiada Krzemiński.

Patrząc na naszego bohatera, pięćdziesięciolatka z uprawnieniami pilota, widać wyraźnie, że jest spełnionym człowiekiem, że realizacja dziecięcych marzeń stała się taką wisienką na torcie jego życia. Słychać to w głosie, gdy z pasją opowiada o swoich lotach do Olsztyna, Zielonej Góry czy Szczecina. Widać to w zachowaniu, któremu towarzyszy pełne opanowanie i spokój.



To już nie jest samo wrażenie, to pewność, że się ma do czynienia ze szczęśliwym człowiekiem. Mirosław Krzemiński jest żywym dowodem na to, że warto zachować swoje marzenia z dzieciństwa, nie pozbywać się ich i mimo wszystko nosić je wraz z bagażem lat ciężącym na plecach. Nigdy bowiem nie można sobie powiedzieć „nigdy” ani na pewno.


Foto: archiwum M. Krzemiński

Autor: Mariusz Szczygielski



Reklama

Strefa Konferencji i Biznesu

revitapark 



- nowoczesne powierzchnie coworkingowe dla wynajmujących;
- pomoc opiekuna w organizacji i promocji eventu;
- sześć w pełni wyposażonych sal konferencyjno-szkoleniowych z tablicami interaktywnymi w każdej z nich;
- szkolenia i konferencje dla ponad 100 osób z cateringiem;
- sala pokazowa oraz meeting roomy.

www.REVITAPARK.pl

+48 601 476 736 / +48 607 663 363

Katowice, ul. Żelazna 17 C - 17 D